

Iwona Zając

Maria Grzegorzewska – prekursorka alternatywnych form komunikacji

### Dziedzictwo Marii Grzegorzewskiej

Działalność wychowawcza, dydaktyczna i rewalidacyjna Marii Grzegorzewskiej była niezwykle wszechstronna. Obejmowała również problematykę zaburzonej komunikacji, często występującej u osób dotkniętych niepełnosprawnością różnego typu.

Wnioski, do których doszła Maria Grzegorzewska w wyniku swoich długoletnich badań, są bardzo optymistyczne. Skoro prawa kompensacji i adaptacji pełnią tak zasadniczą rolę, wynika z tego bezsporny wniosek, że każde dziecko można i należy doprowadzić do takiego poziomu sprawności, jaki jest ono w stanie osiągnąć. Dotyczy to także sprawności w zakresie porozumiewania się z innymi ludźmi.

Całą działalność Marii Grzegorzewskiej przenikało głębokie przekonanie o wartości każdej osoby: „*nie ma kaleki - jest człowiek*”. Osoba nie posługująca się w komunikacji językiem także nie traci niczego ze swego człowieczeństwa. Mając na myśli taką osobę, można by strawestować myśl Mistrzynie: „*nie używasz słów - spróbujmy porozumieć się inaczej*”.

Gdy rozważamy zagadnienie komunikacji pozawerbalnej ludzi niepełnosprawnych, jako pierwsze przychodzą nam na myśl zazwyczaj osoby niesłyszące. Jest to prawidłowe skojarzenie, gdyż rzeczywiście na użytek tych osób najwcześniej (połowa XVII w.) opracowano systemy i metody porozumiewania się bez użycia mowy. Jest to także ta kategoria niepełnosprawności, której problematyka jest stosunkowo najlepiej znana ogółowi społeczeństwa (komunikacja pozawerbalna dotyczy, co oczywiste, również osób dotkniętych innymi typami niepełnosprawności; o zagadnieniu tym traktuje dalsza część niniejszego opracowania).

Maria Grzegorzewska była żywo zainteresowana propagowaniem w naszym kraju najnowocześniejszego dorobku światowej nauki w tym zakresie. Na łamach *Szkoły Specjalnej* prezentowała polskim pedagogom specjalnym sprawozdania z aktualnych debat toczonych na temat komunikacji osób niesłyszących: *„Belgijska metoda nauczania głuchych mowy, stanowi duży krok naprzód w reformie nauki tych dzieci, ponieważ opiera się na wartościach psychicznych dziecka, odpowiada jego potrzebie aktywności, jest lepiej przystosowana do natury głuchoniemego i korzysta z wielkich możliwości... Jednocześnie metoda belgijska stanowi ciekawy eksperyment naukowy. Żałować należy, że w pracy tej nie zerwano dotychczas z najsilniejszą podstawą dawno już ugruntowanego poglądu w kształceniu głuchoniemych, a mianowicie poświęcenia wszystkiego dla wyuczenia mowy ustnej głuchego, w celu związania go ta drogą ze światem słyszących”*[\[1\]](#).

Jednak szczególną uwagę poświęciła Grzegorzewska badaniom nad inną grupą osób niepełnosprawnych, dla których problem stworzenia alternatywnych, niewerbalnych form komunikacji, był jeszcze bardziej istotny. Chodzi o ludzi dotkniętych niepełnosprawnością sprzężoną – utratą wzroku i słuchu – określanych ówczasie jako „głuchociemni”, dziś zaś nazywanych głuchoniewidomymi.

Grzegorzewska, za Louisem Arnaudem, określa głuchociemnych jako „*uwięzione dusze*” („*âmes en prison*”)[\[2\]](#). Jednak, kierując się swym pedagogicznym optymizmem, stwierdza, że „*(...) mają w sobie wszystkie warunki rozwojowe i dynamiczne potrzebne dla pokonania zapory dzielącej ich od świata i komunikowania się z ludźmi*”[\[3\]](#).

Maria Grzegorzewska wnikliwie analizuje problematykę funkcjonowania głuchoniewidomych. Zauważa, że ze świata doznań zmysłowych pozostają im tylko same wibracje, zmysł węchu i wyobraźnia - dostępna tylko w ich własnym świecie. Grzegorzewska w swoich pracach zmusza nas do refleksji nad psychiką tych ludzi, zrozumienia ich świata i wyjścia im naprzeciw – budziła w

pedagogach potrzebę zauważenia świata niewidomych i głuchoniewidomych. We *Wstępie* do książki *Obserwacje nad rozwojem głuchociemnej Krystyny Hryszkiewicz* mowa jest nie tylko o metodach rewalidacji, lecz także o psychologicznych mechanizmach kształtowania mowy i myślenia pojęciowego. Grzegorzewska zwróciła również uwagę na zmiany postaw emocjonalnych u głuchoniewidomych, następujących w miarę rozszerzania się i pogłębiania ich kontaktów społecznych. Przywołała też dokonania i doświadczenia innych wybitnych pedagogów, prezentując fenomenalne efekty ich pracy w kierunku rozwoju umiejętności komunikowania się osób niesłyszących i głuchoniewidomych. Jednym z pierwszych dzieci objętych opieką pedagogów była głuchoniewidoma Amerykanka Laura Birdgman. Jej terapia rozpoczęła się w roku 1837, gdy została przyjęta do Instytutu Perkinsa w wieku 8 lat. Jej nauczycielem był dyrektor Instytutu, dr Samuel Howe. Grzegorzewska dość szczegółowo opisuje zarówno podstawowe założenia metody stosowanej przez dr Howe, jak i przebieg terapii[4]. Stwierdza, że „*Metoda ta kształci wybitnie sąd, wnioskowanie, dzieci robią ciągle porównania, wybór, wyszukują podobieństwa i różnice. Czują potrzebę wyrażania myśli swojej, wzajemnego komunikowania się*”. Stosowanie jej pozwoliło Laurze na zrozumienie pojęcia komunikowania się z ludźmi za pomocą języka. Nauczyła się także czytać dotykowo litery. Nie nauczyła się natomiast mówić, lecz nauczyła się języka migowego używanego przez osoby głuchoniewidome, odbieranego dotykowo (do ręki). Kolejną osobą, której Maria Grzegorzewska poświęciła wiele miejsca w swojej publikacji, była głuchoniewidoma Helena Keller, nauczana przez Annę Sullivan z Instytutu Perkinsa. Dzięki metodzie Anny Sullivan i jej wytrwałej pracy Helena osiągnęła taki poziom rozwoju intelektualnego, że ukończyła studia wyższe z wyróżnieniem[5].

Sama Grzegorzewska była opiekunką terapii, prowadzonej w ośrodku w Laskach przez siostrę Emmanuelę Jezierską, pracującą z głuchoniewidomą Krystyną Hryszkiewicz. Wydając książkę na ten temat oraz poświęcając swój czas problematyce osób niesłyszących i głuchoniewidomych, udało się

Grzegorzewskiej zwrócić naszą uwagę na znaczenie komunikacji osób głuchoniewidomych w procesie ich kształcenia, rozwoju intelektualnego, emocjonalnego oraz społecznego tak, aby mogły nawiązać efektywną interakcję ze społeczeństwem.

Metody, które opisuje Grzegorzewska to: mowa gestów, mowa - pismo do ręki (daktylografia), pismo Braille'a, mowa głosem, wprowadzanie nowych, spontanicznych znaków umownych. Jak mówiła Grzegorzewska: „(...) *znak jest pewnym oderwaniem się od konkretności. Jest to pierwszy etap porozumiewania się. Znakiem określa się rzecz, osobę, uczucie*”[\[6\]](#).

Podstawową sprawą dla każdego dziecka jest rozwój umiejętności komunikowania się w swoim otoczeniu. W zależności od poziomu rozwoju zaczyna się wypracowanie sposobu porozumiewania się z dzieckiem, począwszy od posługiwania się konkretnymi przedmiotami czy naturalnymi znakami, a następnie stopniowo przechodzi się do używania znaków symbolicznych.

Należy pamiętać aby metoda była zawsze adekwatnie dobrana do możliwości dziecka. W zależności od indywidualnych predyspozycji każdego z nich stosuje się takie sposoby jak: język migowy odbierany dotykowo (do ręki) alfabet punktowy do dłoni, kreślenie drukowanych liter do dłoni, czy posługiwanie się metodami opartymi o pismo wypukłe Braille'a.

Należy zauważyć, iż metody, które badała, obserwowała i publikowała w swoich książkach Maria Grzegorzewska, wpłynęły na refleksję i działania podejmowane nie tylko przez pedagogów XX wieku lecz i współczesnych. Dziś znów nawiązujemy do jej dorobku. Czytając jej prace nabieramy przekonania, że jej życie i twórczość stały się trwałym dorobkiem pedagogiki specjalnej i będą punktem wyjścia do pracy z osobami niepełnosprawnymi przez wiele następnych lat[\[7\]](#).

## Alternatywne formy komunikacji w ujęciu współczesnej nauki

Świat zmienia się szybko - niemal na naszych oczach. Otacza nas coraz więcej „inteligentnych” urządzeń, które ułatwiają nam życie. Społeczeństwo światowe wkracza w erę informacji. Przed nami, zarówno osobami pełnosprawnymi jak i niepełnosprawnymi, otwierają się całkiem nowe możliwości komunikacji, wymiany i zdobywania informacji.

Umiejętność porozumiewania się osób niepełnosprawnych stanowiła dla M. Grzegorzewskiej istotny element zainteresowań zagadnieniami ich edukacji i rehabilitacji. Problematyka komunikacji alternatywnej jest nadal bardzo aktualna i w dalszym ciągu stanowi ważny punkt rozwiązań dla teoretyków i praktyków.

Problematyka ta jest tym bardziej istotna, że, wraz z rozwojem nauki, dostrzegamy istnienie kolejnych grupy osób, które nie posługują się mową. Oprócz niesłyszących i głuchoniewidomych, w kręgu zainteresowań pedagogów specjalnych zajmujących się terapią komunikacji, pojawiły się dzieci z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, autystyczne, dotknięte Mózgowym Porażeniem Dziecięcym i wielu, wielu innych...

Im większe jest zainteresowanie problematyką zaburzeń językowych i komunikacyjnych, tym więcej przypadków owych zaburzeń podlega terapii<sup>[8]</sup>. Są ludzie, szczególnie dzieci, dla których wieloraka czy też wielozakresowa, złożona niepełnosprawność stanowi ogromną barierę w porozumiewaniu się. Nie są oni w stanie porozumiewać się wykorzystując klasyczny sposób komunikacji w postaci mowy dźwiękowej. Dzięki inspiracjom Marii Grzegorzewskiej - również i w tej dziedzinie - trwa kontynuacja i rozwój działań umożliwiających osobom niemówiącym porozumiewanie się ze światem.

Od ponad trzydziestu lat na świecie istnieją coraz doskonalsze formy pomocy osobom niemówiącym i ich rodzinom. Są znane pod nazwą alternatywnych i wspomagających metod komunikacji (Alternative and Augmentative Communication - AAC). Termin ten oznacza cały obszar praktyki klinicznej,

edukacyjnej, logopedycznej, psychologicznej, mającej na celu skompensowanie (uzupełnienie bądź zastąpienie) zaburzonej lub nie istniejącej mowy. Niemożliwe do wypowiedzenia słowa zostają zastąpione przez symbole – znaki graficzne lub manualne, które niosą znaczenia i mogą służyć budowaniu wypowiedzi, podobnie jak mowa[9]. AAC to standardowe postępowanie rehabilitacyjne, które wspiera klasyczną terapię logopedyczną. AAC obejmuje wszelkie działania, których celem jest pomoc w porozumiewaniu się osób nie posługujących się mową lub posługujących się nią w ograniczonym stopniu.

Im mniej zdolności mówienia posiada dana osoba, tym większe jest jej zapotrzebowanie na komunikację alternatywną.

Stosowanie AAC wobec poszczególnych niemówiących użytkowników to proces złożony i bardzo zindywidualizowany. Ma on jednak znaczenie kluczowe dla rozwoju osobowego, edukacji, samodzielności, autonomii i jak najbardziej niezależnego życia osoby niepełnosprawnej, która nie może posługiwać się mową. Korzyści te bezpośrednio wpływają na jakość życia tych osób i ich rodzin, AAC zatem może diametralnie zmienić obraz niepełnosprawnego dziecka i jego relacje z rodzicami, rodzeństwem i innymi osobami z otoczenia. System AAC będzie działał wtedy, gdy będą go współtworzyć i używać osoby bliskie niemówiącemu dziecku – partnerzy rozmowy[10].

Wzorem Marii Grzegorzewskiej my również powinniśmy na bieżąco zapoznawać się z postępem, który dokonuje się w nauce światowej w tej dziedzinie. Miejscem powstawania i rozwoju interdyscyplinarnej wiedzy naukowej, praktycznej, technologicznej w dziedzinie wspomagającej i alternatywnej komunikacji są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanada. Początek zainteresowań i eksperymentów w dziedzinie stosowania odmiennych sposobów komunikowania się osób niemówiących przypada na lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku. Postęp, jaki dokonał się w normalizacji warunków życia, edukacji, rehabilitacji osób z rozległymi i głębokimi niepełnosprawnościami spowodował, że zaczęto obejmować je specjalistyczną pomocą, edukacją i terapią.

W 1983 roku powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Wspomagającej i Alternatywnej Komunikacji z siedzibą w Toronto IS AAC International Society for Alternative and Augmentative Communication. Z nazwy tegoż stowarzyszenia został zaczerpnięty i przyswojony termin „komunikacja wspomagająca i alternatywna”, który w najogólniejszym rozumieniu jest używany do określenia odmiennych sposobów porozumiewania się.

Komunikacja alternatywna to proces przyswajania zastępczych sposobów dla zapewnienia substytutu mowy dźwiękowej.

Komunikacja wspomagająca to proces wspomagania zdolności mówienia.

Obecnie operuje się skrótem AAC, który stał się standardem powszechnie używanym do opisu tej dziedziny. Osiągnięcia uzyskane w tej dziedzinie w USA, Kanadzie, Australii, Europie Zachodniej – rozpowszechniają się i docierają do Polski. Dzięki większym możliwościom przemieszczania się po świecie oraz wysoko rozwiniętym technicznie środkom przekazu istnieje możliwość wymiany informacji, doświadczeń, a także dostępu do wiedzy i umiejętności[\[11\]](#).

W Polsce komunikacja alternatywna i wspomagająca pojawiła się w latach osiemdziesiątych. Rozpoczęto wówczas organizowanie pierwszych szkoleń specjalistycznych dla nauczycieli polskich placówek przeznaczonych dla dzieci niepełnosprawnych. Ich inicjatorką była Anna Lechowicz – nauczycielka z Warszawy – przewodnicząca Ośrodka Szkoleniowego Komunikacji Symbolicznej Bliss w Warszawie.

Instytucje i organizacje, które wniosły znaczący wkład we wdrażanie różnych systemów, metod i środków wspomagających porozumiewanie się niepełnosprawnych to przede wszystkim:

- Centrum Rozwoju Komunikacji w Warszawie pod kierunkiem Anny Lechowicz, dzięki któremu system Blissa trafił do polskich szkół specjalnych, szpitali, domów pomocy społecznej, sanatoriów. Ponadto

przyczyniło się do poszukiwania i propagowania innych wspomagających sposobów porozumiewania, metodycznych rozwiązań, strategii nauczania i wykorzystywania komputerów we wspomaganiu procesu komunikacji.

- Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno - Pedagogicznej MEN w Warszawie, które jako jedno z pierwszych zajmowało się publikacją fachowych materiałów szkoleniowych, kursami, seminariami, konferencjami, szkoleniami dla terapeutów pracujących z dziećmi z głęboką wieloraką niepełnosprawnością. Pierwsze zwarte prace, jak również artykuły opisujące systemy AAC były publikowane w kwartalniku *Rewalidacja* wydawanym właśnie przez to Centrum.
- Centrum Metod Alternatywnych i Poradnia Konsultacyjno – Szkoleniowa (CMA) w Szczecinie prowadzona przez logopedę Marię Podeszewską – Mateńko (opracowania indywidualnych ocen i planów interwencji skoncentrowanej na rozwijaniu zdolności poznawczych i komunikacyjnych). W centrum tym stosuje się głównie systemy PSC (obrazki), PIC piktogramy (obrazki czarno – białe), gesty, symbole Blissa i angielski system REBUS.
- Polski Związek Niewidomych oraz Towarzystwo Pomocy Głuchoniemym (materiały instruktażowe publikacje dotyczące głównie metod i systemów porozumiewania się dla osób o ciężkich zaburzeniach sensorycznych polecające wykorzystywanie przedmiotów, obrazków, symboli z bodźcami dotykowymi).

Na szczególną uwagę zasługuje Ośrodek Terapii i Rehabilitacji Dla Dzieci w Kwidzynie przy którym funkcjonuje Stowarzyszenie Rehabilitacyjne Centrum Rozwoju Porozumiewania. Jego założycielem i kierownikiem jest neurologopeda, dr Magdalena Grycman. Ośrodek ten wraz z innymi polskimi placówkami edukacyjno – terapeutycznymi wziął udział w realizacji programu propagującego i wdrażającego AAC w Polsce (Ogólnopolski program realizowany w ramach Umbrella Project – Organizacji Narodów Zjednoczonych



ds. Program Rozwoju (UNDP) - „Sieć instytucji pomagających dzieciom niepełnosprawnym – alternatywne i wspomagające metody porozumiewania się”).

Ośrodek w Kwidzynie stał się liderem w tej dziedzinie i zaczął odgrywać kluczową rolę w tworzeniu całościowego modelu zawierającego różnorodne działania, których celem jest wszechstronna pomoc osobom niemówiącym oraz osobom z poważnymi zaburzeniami mowy. Pracownicy ośrodka są autorami publikacji fachowych, materiałów szkoleniowych, prowadzą szkolenia oraz konferencje. Ośrodek współpracuje z powstałym w 1999 roku Stowarzyszeniem na Rzecz Propagowania Wspomagających Sposobów Porozumiewania się „Mówić bez słów”, którego przewodniczącą została Małgorzata Dońska - Olszko. Stowarzyszenie, obecnie bardzo prężnie działające, ma za cel skoordynowaną kontynuację oraz rozszerzanie zadań podjętych przez sieć ośrodków realizujących działania na rzecz komunikacji alternatywnej i wspomagającej (konferencje, szkolenia, kursy, warsztaty, prowadzenie badań, ujednoczenie terminologii i rozwijanie wiedzy i umiejętności specjalistów, podnoszenie świadomości społecznej, upowszechnienie wiedzy na temat nowoczesnej technologii i wieloprofilowej terapii). Małgorzata Dońska - Olszko dokonała bardzo ważnej dla upowszechnienia AAC w Polsce rzeczy. Mianowicie w latach 2000 – 2001 wraz z zespołem specjalistów biorących udział w realizacji Umbrella Project, we współpracy z Akademią Pedagogiki Specjalnej w Warszawie opracowała program studiów podyplomowych nt. „Wspomagające i alternatywne sposoby porozumiewania się”. Wystąpiła też do MEN o przyznanie grantów na studia.

Siedziba stowarzyszenia „Mówić bez słów” mieści się w Krakowie, obecnie przewodniczącą Stowarzyszenia jest Alina Smyczek – popularyzatorka AAC i autorka publikacji na ten temat, organizatorka kursów, szkoleń, seminariów, kongresów, warsztatów, wystaw upowszechniających metody, techniki i rozwiązania w zakresie AAC. współtwórczyni dorobku naukowego w zakresie AAC.

Zastosowane wcześniej AAC prócz tego, że bezpośrednio daje dziecku możliwość coraz dojrzszych językowych interakcji i wspiera klasyczną terapię logopedyczną, wpływa również znacząco na jego rozwój poznawczy i społeczny. Przede wszystkim zaś pozwala na pełny rozwój osobowości dziecka, jego autonomii i niezależności mimo wielu problemów w funkcjonowaniu<sup>[12]</sup>.

Kiedy dziecko niemówiące trafia do przedszkola, ośrodka czy szkoły, powinien z nim pracować zespół specjalistów:

- fizjoterapeuta, który pomaga odpowiednio zaadaptować siedzisko i znajduje optymalne dla dziecka pozycje, w których może się ono swobodnie bawić i skutecznie porozumiewać,
- psycholog, który pomaga ocenić możliwości rozwojowe dziecka, oraz pełni rolę wspierającą dla niego i jego rodziny
- logopeda, który czuwa nad rozwojem języka i komunikacji dziecka (planuje i ustala z pedagogiem – nauczycielem prowadzącym - cele terapii w tym zakresie), jak również zajmuje się rozwijaniem warunków dla coraz dojrzszych funkcji w obrębie aparatu artykulacyjnego (terapia jedzenia, ćwiczenia motoryki oralnej), a w razie potrzeby prowadzi terapię mowy,
- pedagog specjalny (nauczyciel prowadzący), który spędza z dzieckiem najwięcej czasu i w codziennym życiu szkolnym buduje indywidualny system porozumiewania się dla dziecka stosując ustalone techniki i strategie komunikacji, aranżując otoczenie, budując pomoce do komunikacji i osobisty słownik, dostarczając symboli, stwarzając regularnie warunki ich użycia, stymulując grupę do wzajemnej komunikacji; nauczyciel prowadzący będący jednocześnie terapeutą wykorzystuje też pomoce i techniki AAC w toku edukacji dziecka niemówiącego, sprawiając, że alternatywny czy wspomagający sposób komunikacji używany jest permanentnie i staje się powszechny,

- specjalista technologii wspomagającej, który wykorzystuje specjalistyczne oprogramowanie i peryferia komputerowe, by zapewnić niemówiącemu, niepełnosprawnemu dziecku możliwość używania komputera, dostęp do mowy syntezowanej i do znaków graficznych, jak również do materiałów edukacyjnych.

Istotnymi elementami systemu AAC dla indywidualnego użytkownika są: aktualne sposoby porozumiewania się, mobilność, siedzisko, pozycja, rodzaj wspomagania przekazu, znaki i symbole, strategie wyboru symboli, aranżowanie techniki i sytuacje komunikacyjne, pomoce do komunikowania się, możliwość korzystania z komputera oraz przygotowani partnerzy komunikacji.

### Podsumowanie

Mimo wielu osiągnięć w zakresie AAC wciąż jeszcze w Polsce brakuje systemowych rozwiązań w tej dziedzinie. Konieczna jest zmiana sposobu myślenia o komunikacji wspomagającej, rozszerzenie spojrzenia i włączanie coraz bardziej szczegółowych procedur metodycznych i merytorycznych. Rodzice i specjaliści zgromadzeni wokół niemówiących dzieci mogą tworzyć grupę nacisku i starać się o zapewnienie instytucjonalnej pomocy państwa. System warunkujący prawidłowe funkcjonowanie tak zwanego serwisu AAC w Polsce jest bardzo złożony. Warunki i działania powinny być zintegrowane i zapewniać osobie niemówiącej, potrzebującej wspomagających metod komunikacji, dostęp do nich i optymalne z nich korzystanie.

Zatem po pierwsze: na terenie kraju powinny zostać zidentyfikowane wyszkolone i udostępnione zespoły specjalistów – konsultantów w dziedzinie AAC, przynajmniej po jednym w województwie. Mogłyby one prowadzić działalność konsultacyjną bezpośrednio na rzecz potencjalnych użytkowników AAC, jak też dla ich nauczycieli i terapeutów. Ich zadaniem powinno być także utrzymywanie kontaktów z zespołami wczesnego wspomagania rozwoju, poradniami psychologiczno – pedagogicznymi, czy placówkami medycznymi, do których osoby niemówiące często trafiają. Ważne jest, aby zespół potrafił prowadzić

konsultacje w dziedzinie technologii wspomagającej i współpracować z oddziałem PFRON w sprawie wyposażenia poszczególnych osób w odpowiednie pomoce.

Po drugie: pedagodzy specjaliści, logopedzi, terapeuci wczesnego wspomagania rozwoju powinni być dobrze zorientowani w dziedzinie komunikacji alternatywnej i wspomagającej dzięki programowym zajęciom podczas studiów magisterskich i dyplomowych. Dziś wiedzę o AAC przekazują głównie praktycy na kursach doskonalenia zawodowego. Ich rola zawsze będzie ważna – dzielenie się swoim warsztatem jest bowiem nie do przecenienia. Jednostkami najlepiej przygotowanymi do przekazywania filozofii, teorii i podstaw umiejętności praktycznych są jednak zawsze uczelnie[\[13\]](#). Obecnie w Polsce AAC jest przedmiotem zajęć fakultatywnych na niektórych kierunkach pedagogicznych, jak też obligatoryjnym np. na Podyplomowych Studiach Logopedycznych w Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Szczecinie, Olsztynie, Zielonej Górze. Aby AAC mogło się w Polsce rozwijać, udział środowisk akademickich musiałby się istotnie zwiększyć.

I wreszcie po trzecie: AAC bardzo potrzebuje zaangażowania środowisk naukowych nie tylko w pracę dydaktyczną, ale przede wszystkim naukowo – badawczą. Potrzebne są liczne opracowania metodyczne, programy rozwijania języka na różnych poziomach czy opracowania naukowe dotyczące specyfiki edukacji dzieci niemówiących. W ślad za nimi łatwiej będzie tworzyć odpowiednie pomoce dydaktyczne i programy komputerowe, które są niezbędne w edukacji niepełnosprawnych, niemówiących uczniów. Potrzebna jest również dyskusja nad miejscem komunikacji wspomagającej w systemie nauk, dalsza praca nad aparatem pojęciowym i teorią ukierunkowującą praktyków, porządkującą ich działania. Bez solidnych naukowych podstaw trudno jest forsować nowe rozwiązania czy metody na szczeblach wyższych niż rodzina czy placówka[\[14\]](#).

Bardzo istotną rzeczą dla rozwoju AAC w Polsce jest fakt istnienia nurtu badań naukowych podjętych przez pracowników niektórych uniwersytetów i akademii

pedagogicznych, m.in. na Uniwersytecie Gdańskim, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Uniwersytecie Szczecińskim, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie[15].

AAC wspaniale się rozwija, obejmuje coraz więcej użytkowników, a inicjatywy podejmowane przez pedagogów, praktyków i terapeutów są coraz częstsze i śmielsze. Można mówić o spektakularnym postępie w ciągu ostatnich lat. Cieszy również fakt pogłębiającej się świadomości konieczności używania komunikacji alternatywnej.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu ludzi pragnących wzbogacić jakość życia użytkowników AAC, dzięki wieloprofilowym i zintegrowanym działaniom edukacyjno – rewalidacyjno – zdrowotnym zwiększa się aktywne uczestnictwo w życiu społecznym dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin.

Wyzwaniem dla naukowców jest umożliwienie komunikowania się osobom z głębokimi i wielosystemowymi zaburzeniami rozwoju, którzy w dzisiejszym systemie nauki mogą być objęci coraz bardziej specjalistyczną i kompetentną pomocą i wsparciem. Wprowadzenie nowych systemów komunikacyjnych, wykorzystanie informatyki i najnowszych odkryć z dziedziny fizyki i techniki umożliwi odbiór kontaktów, ale przede wszystkim intencjonalne wypowiedanie się przez osoby, które do tej pory nie miały takich perspektyw[16].

AAC to realizacja marzenia Marii Grzegorzewskiej o uwolnieniu „uwięzionych dusz”

#### Bibliografia:

Błeszyński J. J. (red.), Alternatywne i wspomagające metody komunikacji Wydawnictwo IMPULS, Kraków 2006.

„Gestem, obrazem, słowem”, *Materiały z III Krajowej Konferencji Wspomagające Sposoby Porozumiewania się*, Stowarzyszenie „Mówić bez słów”, Kraków 2005.

Grzegorzewska M., *Nowe drogi w nauczaniu głuchoniemych*, „Szkoła Specjalna”, Warszawa 1932 – 1933, nr 1.

Grycman M. Smyczek A. (red.), *Wiem czego chcę!*, Stowarzyszenie „Mówić bez słów”, Kraków 2004.

Jezierska E., *Obserwacje nad rozwojem głuchociemnej Krystyny Hryszkiewicz*, PWN, Warszawa 1963.

Smyczek A., Bolon B. Bombińska – Domżał A. Guzik J., *Twoje znaki, moje słowa i zabawa już gotowa!*, Stowarzyszenie „Mówić bez słów”, Kraków 2006.

von Tetzner S. Martinsen H., *Wprowadzenie do wspomagających i alternatywnych sposobów porozumiewania się*, Stowarzyszenie „Mówić bez słów”, Warszawa 2002.